

ŁUKASZ KRAUZE OMI

KAZNODZIEJSTWO WĘDROWNE GEORGE'A WHITEFIELDA

THE ITINERARY PREACHING OF GEORGE WHITEFIELD

Abstract. The itinerary preaching may seem like an outdated form of preaching the Gospel. For many, it is associated primarily with orators living in the nineteenth century. Nothing could be more wrong. The itinerary preaching is still a valid proposition. Just a new “area” must be found. A space where the orator meets listeners for his contemporary times. They would stop, even for a moment, to receive the message about Jesus – the Saviour. The article presents an interesting, and still valid, method of preaching developed by 18th-century preacher George Whitefield. Referring to his texts may reveal the main features of his preaching workshop. He focuses on the specific structure of a sermon and a relevant content, as well as the dramatic style of preaching. The path he proposes is a current suggestion for today's preachers of the Word of God.

Keywords: evangelism; George Whitefield; an itinerary preaching; a new media; a new birth.

Jezus w „Przypowieści o uczcie” w usta gospodarza wkłada następujące słowa: „Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych!” (Łk 14,21). Ten fragment zawiera program na życie dla kaznodziejów terenowych, którzy zawsze i wszędzie zwiastują Bożą prawdę, w całości polegając na natchnieniu Ducha Świętego, by obudzić duchowo martwego człowieka oraz przekazać mu dar nowego życia. Bóg działa przez kaznodziejów, którzy przepowiadają z wysokości ambony pięknego kościoła oraz głosicieli, którzy stoją na rogu ulicy czy pośrodku publicznego placu. Tylko oni wiedzą jak ważne jest, aby chodzić do miejsc, gdzie gromadzą się osoby niezainteresowane poznaniem Boga prawdziwego. Rozwijają w sobie umiejętności, dzięki którym Ewangelia jest

ŁUKASZ KRAUZE OMI – prezbyter; wykładowca homiletyki i teologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze (UAM WT); adres: ul. Szkolna 12; 64-211 Obrze; e-mail: lukaszkrauze@hotmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5400-6358>.

głoszona w pociągający i przekonujący sposób. Ich działalność sprawia, że przez usłyszane słowo osoby mogą uwierzyć w Chrystusa i otworzyć się na dar nowego życia.

Współczesny rozwój ubóstwa duchowego, rozumianego jako odchodzenie z wspólnoty Kościoła, domaga się nadzwyczajnych inicjatyw. Jedną z nich może być odnowa instytucji kaznodziei terenowego. Potrzebne są jednak odpowiednie wzorce. Jednym z nich może być działalność George'a Whitefielda. Stąd też celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie osiemnastowiecznej oferty tego anglikańskiego kaznodziei, w jaki sposób głosić słowo Boże „na dachach”. Aby odpowiednie wnioski były czytelne w pierwszej kolejności należy odnaleźć korzenie głoszenia na otwartej przestrzeni, dalej poznać kluczowe momenty życia Whitefielda, które wpłynęły na sposób jego działalności kaznodziejskiej. W końcu zwrócić uwagę na walory formalne i materialne jego przepowiadania. Treść zbudowana w oparciu o taki plan z pewnością pozwoli na sformułowanie twórczych wniosków.

1. KAZNODZIEJSTWO TERENOWE

Szukając źródeł kaznodziejstwa terenowego w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na Biblię. Stary Testament wskazuje na konieczność głoszenia prawdy na ulicach (zob. Prz 1,20–21; 8,1–3). Ukazuje również postaci, które na otwartej przestrzeni wzywały do nawrócenia: Jonasz (zob. Jon 3,4), Amos (zob. Am 5,10), czy Jeremiasz (zob. Jr 11,6). Również Jezus Chrystus głosił „na dachach”. Dobrym przykładem jest kazanie na Górze (zob. Mt 5–7), czy spontaniczne głoszenie Królestwa Bożego w zaskakujących miejscach i okolicznościach (zob. Łk 6,17; Mt 13,1–3).

Jednak początek kaznodziejstwa terenowego szczególnie jawi się w Dziejach Apostolskich. Znajdują się tu liczne przykłady głoszenia Ewangelii na otwartych przestrzeniach (zob. Dz 2). Apostołowie przepowiadali słowo Boże w dużych miastach, m.in. w Jerozolimie, Samarii, Listrze, Atenach oraz na prowincji. Wszędzie tam, gdzie ich obecność mogła przynieść spodziewane owoce, nawrócenie dusz. Warto jednak zaznaczyć, że prezentowana przez nich szkoła głoszenia Ewangelii w miejscach, gdzie były duże skupiska ludzi, czerpała z bogatego doświadczenia wypracowanego przez Judaizm.

Wśród Żydów dobrze funkcjonowała instytucja wędrownego kaznodziei (*darshan*), który odwiedzał wioski i miasta¹. Tam, gdzie się pojawiał, skupiał wokół siebie lokalne społeczeństwo, „wszyscy Żydzi gromadzili się wokół niego, wznosili dla niego podwyższenie, słuchali go i uczyli się od niego”². John Peterson przypomina, że niektóre synagogi sponsorowały nawet wędrowki dla utalentowanych interpretatorów Tory³.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nie zaniechano ewangelizacji na otwartych przestrzeniach. Dla przykładu Ireneusz głosił słowo Boże na rynku Lyonu oraz w okolicznych miasteczkach i w wioskach⁴. Podobnie Cyprian prowadził aktywną działalność związaną z kaznodziejstwem terenowym⁵. Michel Green, szukając wskazówek dotyczących treści i metody przepowiadania na otwartych przestrzeniach, odnalazł informację w *Historii kościelnej* Euzebiusza z Cezarei⁶, że przepowiadanie terenowe w swojej treści było skoncentrowane na Osobie, misji, męce, zmartwychwstaniu oraz mocy

¹ Zob. Norman Lamm, „Notes of An Unrepentant Darshan”, w *Sermon anthology of the Rabbinical Council of America*, vol. 44, red. Baruch A. Poupko (New York: Rabbinical Council Press, 1986), 1–12.

² *Koheleth Rabba* 11.2; cyt. za.: Israel Levinthal, *Problems of Jewish Ministry* (New York: New York Board of Jewish Ministers, 1927), 17. Zob. Henry A. Sosland, „A Rabbi-Physician’s Prescription for Effective Sermons: The Earliest Hebrew Preaching Manual”, *Judaism. A Journal of Jewish Life & Thought* 28(1979), 1.

³ Zob. John Peterson, *Missionary Methods of Judaism in the Early Roman Empire* (Chicago: University of Chicago, 1942), 155ff. Dla zapoznania się z zagadnieniem wędrownego kaznodziejstwa w tradycji żydowskiej warto sięgnąć do: Michael Marmor, „Contemporary Jewish Homiletics: Some Key Components,” *International Journal of Homiletics* 1(2016), 1: 52–70.

⁴ Por. Peterson, *Missionary Methods*, 239.

⁵ Zob. Michael Green, *Evangelism in the Early Church* (Eastbourne: Kingsway Publications, 2005), 304.

⁶ Obecny jest w nim opis nieznanych dzisiaj archiwów syryjskich w Edessie. Wśród nich korespondencja pomiędzy królem Abgarem V a Jezusem. W jednym z listów Chrystus zapewnia władcę, że wyśle do niego jednego ze swoich uczniów. Już po zmartwychwstaniu do Edessy przybył Tadeusz. Podczas oficjalnego spotkania król poprosił, aby opowiedział mu o Chrystusie. Tadeusz miał powiedzieć: „Teraz nie będę mówił, ale ponieważ zostałem posłany, by głosić słowo, zgromadź mi jutro wszystkich swych obywateli a zasieję w nich słowo życia. I będę do nich mówił o tym, jak przyszedł Jezus i o jego posłannictwie, i dlaczego Ojciec Go posłał, i o Jego mocy i czynach, i o tajemnicach, o jakich uczył ludzi, i jaką mocą uczynił to wszystko, i o Jego nowej nauce, i o pokorze, i o uniżeniu, i o tym, jak uniżył samego siebie i jak zrezygnował ze swej boskości i ją ukrył, i został ukrzyżowany, i zstąpił do piekieł, i złamał od wieków niezłamaną zaporę, i wskrzeszał umarłych, i zstąpił sam, a wstąpił do swego Ojca wraz z wielkim tłumem”; cyt. za: Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna* (Kraków: WAM, 2013), 73 (HE I, 13.20). Jak podaje Green, autentyczność korespondencji między Abgarem V a Chrystusem podważyli św. Hieronim i św. Augustyn. Green zaznacza również, że pod ich wpływem *Dekretem Gelazego* z VI w. tekst został uznany za apokryficzny. Por. Green, *Evangelism*, 304–305.

Chrystusa⁷. Obiecywało radość oraz przestrzegało przed piekłem. Kaznodzieja terenowy pierwszych wieków chrześcijaństwa cechował się bezpośredniością w budowaniu relacji. Nie przyjmował opłat. Cieszył się każdym tymczasowym miejscem zamieszkania. Nosił głębokie przekonanie o prawdziwości przesłania, które głosi. Był naturalny i spontaniczny w dawaniu świadectwa o Chrystusie. Nieustannie narażony na kpiny, żarty, nękanie kłopotliwymi pytaniami, a nawet fizyczne niebezpieczeństwo⁸.

Kaznodziejstwo terenowe było i jest obecne w chrześcijaństwie. Warto zwrócić uwagę na Franciszka z Asyżu (franciszkanie), Bertolda z Ratzbony, Antoniego z Padwy, Rajmunda Lull, Dominika (dominikanie), Henryka z Lozanny, Piotra Bruys, Piotra Waldo (waldensi), Johna Wycliffe'a, Williama Farela, Johna Knoxa, George'a Wishara i wielu innych⁹. Do grona wybitnych kaznodziei terenowych należy również włączyć George'a Whitefielda, który nadał swojemu przepowiadaniu niespotykany dotąd wymiar.

2. FUNDAMENTY KAZNODZIEJSTWA WHITEFIELDA

George Whitefield urodził się w Gloucester w Anglii w 1714 r. Był najmłodszy spośród siedmiorga rodzeństwa. Jego ojciec był właścicielem zajazdu przy Southgate Street w Gloucester. Zmarł, kiedy George miał dwa lata. Owdowiała matka, Elizabeth, po raz drugi wyszła za mąż. Niestety małżeństwo wkrótce się rozpadło. Odpowiedzialność za dom i gospodę przejął najstarszy syn. Młody George pomagał we wszelkich pracach¹⁰.

Nie wykazywał wybitnych zdolności intelektualnych. Za to od najmłodszych lat ujawniał talent aktorski. Odznaczał się doskonałą dykcją oraz pamięcią. Jako chłopiec uczestniczył w nabożeństwach kościołów anglikańskiego i prezbiteriańskiego. Po powrocie do domu dokładanie powtarzał usłyszane kazanie, jednocześnie odgrywał gesty kaznodziei, nadając im komiczny

⁷ Por. tamże, 305.

⁸ Por. tamże, 306.

⁹ Zob. Otis C. Edwards Jr., *A History of Preaching*, vol. 1 (Nashville: Abingdon Press, 2004).

¹⁰ Por. Harry S. Stout, *The Divine Dramatist. George Whitefield and the Rise of Modern Evangelicalism* (Grand Rapids: William B. Eerdmans Publishing Company, 1991), 1–3. Jako pracownik gospody Whitefield musiał zmierzyć się z różnymi sytuacjami. Mógł też poznać i doświadczyć różnych postaw i zachowań ludzkich: pijaków, polityków, prostytutek, kieszonkowców. Dorastał w twardym i wulgarnym świecie osiemnastowiecznej Anglii. Por. tamże, 10–11.

charakter. Teatr stał się pasją jego młodości¹¹. Swoje umiejętności rozwijał w parafialnej szkole St. Mary de Crypt¹².

Jako nastolatek wyjechał do Bristolu. Tam regularnie uczęszczał do anglikańskiego kościoła St. John's. Chociaż w niedalekiej przyszłości miał prowadzić ludzi do Boga przez posługę głoszonego Słowa, sam doświadczył Jego obecności w Najświętszym Sakramencie¹³. To było jego pierwsze spotkanie z Stwórcą, drugie, wydaje się mocniejsze, miało miejsce kilka lat później podczas nauki w Oksfordzie¹⁴. Podczas studiów zaprzyjaźnił się z oksfordzkimi metodystami, szczególnie braćmi Wasleyami, Charlsesem oraz Johnem¹⁵. Dzięki ich rekomendacji przeczytał *Against the Fear of Man* Augusta Hermanna Francke'a oraz *The Life of God in the Soul of Man* Henry'ego Scougala. Zwłaszcza ten drugi wywarł na Whitefieldzie wielkie wrażenie. Zaszczepił w nim ideę „nowych narodzin”, której stał się gorliwym orędownikiem¹⁶.

W 1736 r. przyjął święcenia diakonatu w kościele anglikańskim oraz rozpoczął posługę kaznodziei. Głosił z ambon w Bristolu i Londynie¹⁷. Dzięki swoim teatralnym umiejętnościom stał się bardzo popularny. W tym czasie również zainicjował praktykę publikowania swoich kazań. Rozchodziły się w szybkim tempie¹⁸. W 1738 r. na zaproszenie Wesleyów przyłączył się do

¹¹ Por. Thomas S. Kidd, *The Great Awakening. The Roots of Evangelical Christianity in Colonial America* (New Haven–London: Yale University Press, 2007), 41. Później potępił teatr jako niemoralny, ale jego pasja do przedstawień pozostała.

¹² Zob. Stout, *The Divine Dramatist*, 5–10.

¹³ Por. tamże, 11–12. W tym czasie czytał również książkę *O naśladowaniu Chrystusa* Tommasza a Kempisa. Myślał również o kapłaństwie. Zob. Kidd, *The Great Awakening*, 42.

¹⁴ Dzięki staraniom matki dostał się do Pembroke College w Oxfordzie (1731 r.). Ze względu na brak środków finansowych, aby móc się uczyć, pełnił również posługi. Zob. Stout, *The Divine Dramatist*, 13. W Oksfordzie przeżył pewnego rodzaju „oczyszczenie duszy”. Wiązało się to z cierpieniem psychicznym (paniczny lęk przed diabłem), a w konsekwencji fizycznym (mało snu, utrata wagi). Doświadczenie zakończyło się zwycięstwem Boga, pisał: *Teraz Boży Duch posiadł moją duszę oraz, jak wierzę, nie odda jej do dnia odkupienia*. Zob. George Whitefield, *George Whitefield's Journal* (London: The Banner of Truth Trust, 1960), 52–58.

¹⁵ W 1733 r. dołączył do tzw. „Holy Club”. Grupa wspierała studentów na drodze świętości ich życia. Zob. Mendell Taylor, *Exploring Evangelism. History, Methods, Theology* (Kansas City: Nazarene Publishing House, 1964), 271.

¹⁶ Więcej na temat teologii „nowych narodzin” zob.: Łukasz Krauze, *Założenia teologiczne neoewangelikalizmu w przepowiadaniu Billego Grahama. Studium homiletyczne* (Kraków: Tyńnic Wydawnictwo Benedyktynów, 2020), 332–350.

¹⁷ Przez kilka miesięcy, w każdą niedzielę głosił słowo w „Chapel of the Tower”, natomiast w środy można było go usłyszeć w więzieniu „Ludgate”. Pojawiał się również w niewielkiej wiosce Dummer (w regionie Hampshire). Por. Taylor, *Exploring Evangelism*, 272.

¹⁸ Por. Kidd, *The Great Awakening*, 43. W tym czasie pod wpływem Ducha Bożego wygłosił pierwsze „revivalistyczne” kazanie, które wkrótce po wygłoszeniu opublikował, pt.: *The New Nature and the Necessity of Our New Birth in Christ Jesus in Order to Salvation*. Por. Taylor, *Exploring Evangelism*, 273. Zob. Whitefield, *The Nature and Necessity of Our New Birth in*

Ameryki¹⁹. Nowy Świat potrzebował dobrych głosicieli Ewangelii. Szybko jednak wrócił do Anglii, aby przyjąć święcenia kapłańskie.

W tym czasie Whitefield kontynuował prace nad przygotowaniem innowacyjnego stylu przepowiadania, który składał się z dwóch elementów: ze względu na formę – drama oraz treść teologiczną – „nowe narodziny”. Jego prezentacja miała odbywać się na otwartym terenie. Mentorem i inspiratorem Whitefielda był Howell Harris, który od wielu lat praktykował kaznodziejstwo terenowe na walijskiej prowincji²⁰. Whitefield jednak obawiał się, że spotka się z niezrozumieniem ze strony słuchaczy oraz środowiska kościelnego. Impulsem, który zmotywował go do działania, stał się pewien nieprzyjemny incydent²¹. Na efekty nie musiał długo czekać. Pierwsza próba – głoszenia w terenie – zaplanowana na luty 1739 r. w Kingswood zakończyła się sukcesem²², a już w maju 1739 r. z powodzeniem, pod gołym niebem, przepowiadał słowo Boże w Londynie²³, niedługo po tym w północnoamerykańskich koloniach²⁴.

Christ Jesus, in Order to Salvation. A sermon Preached in the Church of St. Mary Radcliffe, in Bristol (London: C. Rivington in St. Paul's Churchyard, 1737).

¹⁹ Rejs rozpoczął w Londynie 28 grudnia 1737 r., na pokładzie statku „Whittaker”.

²⁰ Por. Stout, *The Divine Dramatist*, 67.

²¹ Mianowicie nieznamy „przyjaciel” zaprosił Georga do kościoła st. Margaret w Londynie na głoszenie kazań. Miejscowy rektor miał wyrazić zgodę. Okazało się jednak inaczej. Podczas gdy Whitefield głosił słowo Boże, prawdziwie zaproszony kaznodzieja był zamknięty w jednym z pomieszczeń kościelnych. Wywiązała się wielka afera. Whitefield niesłusznie stał się głównym winowajcą. W konsekwencji drzwi wszystkich londyńskich kościołów zostały przed nim zamknięte. Por. tamże, 70–71.

²² Whitefield nieprzypadkowo wybrał Kingswood, górniczy region położony niedaleko Bristolu, na sześciotygodniową podróż ewangelizacyjną. Chciał w trudnych warunkach społecznych sprawdzić, czy posiada odpowiednie cechy i zdolności dla kaznodziei wędrownego. Mężczyźni, kobiety i dzieci każdego dnia, przez wiele godzin pracowali w dołach węglowych. Z natury byli gwałtowni. Żyli krótko. Żyli w zapomnianym, nieatrakcyjnym dla kaznodziei miejscu. Mimo to Whitefield podołał wyzwaniu. Wokół niego gromadziło się wielu (jak na to miejsce) słuchaczy, którzy pod wpływem głoszonego słowa doświadczali obecności Boga w swoim życiu. Czas próby George podsumował słowami: „Bogu niech będą dzięki, że przełamałem lody!”. Por. tamże, 71–72.

²³ Już w lipcu zanotowano wzrost liczby karet, które pojawiły się w okolicy Moorfields, wskazując zainteresowanie wśród klas wyższych. Podawano też szacunkową liczbę słuchaczy kazań Whitefielda, wskazując na osiemdziesiąt tysięcy ludzi podczas spotkania w Hyde Parku. Por. tamże, 84. Na polach Londynu odkrył [...] jak organizować religijny fach na otwartym terenie. Czyniąc dramę i rozrywkę religijną [...] pokazał sposób, dzięki któremu religia może stać się popularna, sprawiając, że uczestnicy zachowywali się, jakby byli konsumentami religijnymi. Por. Stout, *George Whitefield in Three Countries*, w: Mark A. Noll, David W. Bebbington, George A. Rawlyk (red.), *Evangelicalism* (New York: Oxford University Press, 1994), 59.

²⁴ To była jego druga podróż do Ameryki spośród siedmiu, które odbył w swoim życiu. Zob. William H. Kenney, „George Whitefield, Dissenter Priest of the Great Awakening, 1739–1741”, *The William and Mary Quarterly* 26(1969), 1: 76.

3. CECHY PRZEPOWIADANIA

Whitefield powiedział, że każdy człowiek posiada właściwy sobie dar, jego zaś darem jest przepowiadanie wędrowne²⁵. Zaświadczył o tym całym swoim życiem, zmieniając obraz osiemnastowiecznego kaznodziejstwa. Głoszenie słowa Bożego w jego wykonaniu nie tylko z powodzeniem rywalizowało z tzw. „aksamitnymi ustami” znanych kaznodziejów kościoła anglikańskiego, ale także z popularnością handlowców, atletów i artystów prezentujących swoje umiejętności na rynkach miast²⁶.

Czasy, w których żył, były mu przychylne. Londyn znajdował się w samym środku rewolucji konsumenckiej, w efekcie której coraz większa liczba przedstawicieli klasy średniej, nawet robotniczej, wkraczała do świata opartego na konsumpcji oraz wolnorynkowych wydatkach²⁷. Whitefield doskonale odnalazł się w nowej rzeczywistości. Obrął strategię „druku i przepowiadania”. Za pośrednictwem mediów nagłaśniał swoją działalność kaznodziejską. Podawał informacje, gdzie i kiedy będzie obecny. Publikował pełne teksty kazań, zamieszczał fragmenty dziennika oraz bogatą korespondencję²⁸. Dzięki temu wzbudził zainteresowanie opinii publicznej²⁹. Podobną metodę stosował w koloniach północnoamerykańskich³⁰.

Tam, gdzie się pojawiał, wzbudzał ogromne zainteresowanie³¹. Dzięki swoim aktorskim zdolnościom sprawił, że kaznodziejstwo wędrowne stało się dramatem. Przekształcił ambonę w formę świętego teatru. Czerpiąc

²⁵ Por. Robert Philip, *The Life and Times of the Reverend George Whitefield, M.A.* (London: Joseph Rickerby, 1842), 385.

²⁶ Por. Stout, *The Divine Dramatist*, 67.

²⁷ Por. tamże, 34.

²⁸ Por. Frank Lambert, „The Great Awakening as Artifact: George Whitefield and Construction of Intercolonial Revival, 1739–1745”, *Church History* 60(1991), 2: 224.

²⁹ Frank Lambert zwraca uwagę, że „innovacyjne wykorzystanie druku [przez Whitefielda], uwolniło i wzmocniło Ewangelię”. Lambert, *Pedlar in Divinity: George Whitefield and the Transatlantic Revivals, 1737–1770* (Princeton: Princeton University Press, 1994), 7.

³⁰ Stworzył tzw. „religijną strefę publiczną”. Jej działanie zbudowane było w oparciu o prosty system. Podczas gdy Whitefield głosił w jednym miejscu, mężczyźni i kobiety całego kolonialnego świata mogli uczestniczyć w „przebudzeniu” za pośrednictwem gazet, które zamieszczały reklamy jego nowych książek i opracowań oraz publikowały debaty między zwolennikami i przeciwnikami Whitefielda. Por. Lambert, *The Great Awakening as Artifact*, 223–224.

³¹ Albert Belden szacuje, że ze swojej kazalnicy na świeżym powietrzu Whitefield głosił słowo Boże do ponad dziesięciu milionów ludzi. Albert D. Belden, „George Whitefield: His Influence on His Time”, *Evangelical Christian* 3(1961): 3. David Hume miał powiedzieć, że Whitefield „był wart dwudziestomilowej podróży, aby go usłyszeć”. Zob. Jerome D. Mahaffey, „George Whitefield's Homiletic Art: Neo-sophism in the Great Awakening”, *Homiletic* 31(2006), 1: 12.

z średniowiecznej formy wyrazu łączył dramat z pobożnością³². Z wysokości pulpitu wcielał się w role postaci biblijnych. Ukazywał je w nowy, niespotykany dotąd sposób³³. Podczas gdy inni kaznodzieje rzadko odnosili się do serca, ważniejszy bowiem dla nich był rozum, Whitefield przede wszystkim wpływał na uczucia³⁴. Emocje przekazywał głosem oraz postawą ciała, które – jak uważa Michael Chekhovian – są jedynym „narzędziem do wyrażania pomysłów na scenie”³⁵. Często płakał na ambonie. Łzy stały się jego kaznodziejskim znakiem towarowym albo raczej charakterystycznym gestem psychologicznym³⁶. Dzięki teatralnym zabiegom panował nad zgromadzonym tłumem. Prowadził go do postawionego przez siebie celu³⁷.

Pomagały mu w tym również zdolności wokalne³⁸. Sarah Pierpont Edwards wspomina: „Już słyszałeś o jego głębokiej, ale wyraźnej barwie głosu. To idealna muzyka... Mówi z serca wszystkimi płomieniami miłości i wylewa potok elokwencji, którego nie można odrzucić”³⁹. Whitefield miał „wyraźny i melodyjny głos”. Mówił w tak „naturalny” sposób, że nawet jeżeli głoszony przez niego tekst był „wytworem sztuki”, doskonale to ukrywał⁴⁰. Nawet Benjamin Franklin przyznał, że Whitefield posiada jeden z najlepszych głosów, jaki świat kiedykolwiek słyszał. Zachwycił się też jego modulacją,

³² Por. Kurt A. Edwards, *An Actor/ Preacher Prepares* (Illinois: Common Ground, 2011), 53.

³³ Przedstawiani przez niego bohaterowie byli czymś więcej niż tylko historyczną interpretacją czy odczytaniem treści zawartej w Piśmie. Pozwalał słuchaczom utożsamiać się z nimi, z ich przeżyciami i doświadczeniami. Por. Stout, *The Divine Dramatist*, 106.

³⁴ Por. Edwards, *An Actor*, 53.

³⁵ Michael Chekhov, *To the Actor: On the technique of Acting* (New York: Harper, 1953), 53.

³⁶ Whitefield był podatny na częsty płacz. Ku jego zdziwieniu, publiczne łzy oznaczały coś zupełnie innego niż łzy prywatne. W kontekście publicznym zyskiwały moc. Dzięki nim zapraszał słuchaczy do świata swoich przeżyć. Stout, *The Divine Dramatist*, 41.

³⁷ Podkreśla to Jack Bumstead twierdząc, że „Whitefield był wspaniałym i wprawnym mówcą, który wiedział, jak wykorzystywać reakcje i emocje tłumu do swoich celów”. Jack M. Bumstead, *The Great Awakening: The Beginnings of Pietism in America* (London: Blaisdell Publishing Company, 1970), 62. Dramatyczny sposób głoszenia Whitefielda miał większy wpływ na amerykańskich słuchaczy niż mieszkańców Londynu czy Bristolu, z bardzo prostego powodu. Teatr był znaną – nawet kontrowersyjną – instytucją w osiemnastowiecznej Anglii, w Ameryce zaś jeszcze niezbyt dobrze znaną. Przez udział w przepowiadaniu Whitefielda wielu Amerykanów po raz pierwszy w życiu doświadczało pewnej formy teatru. Por. Stout, *The Divine Dramatist*, 94.

³⁸ Mówiło się, że Whitefield mógł doprowadzić swoich słuchaczy do omdlenia po prostu wymawiając słowo „Mezopotamia”. Zob. Sweeney, *The Divine Dramatist*, 40.

³⁹ Sarah P. Edwards, *A letter to her brother James*, w: Mahaffey, *George Whitefield's Homiletic Art*, 12.

⁴⁰ Por. Stout, *The Divine Dramatist*, 95.

akcentem oraz efektem „doskonale skomponowanego utworu”⁴¹. Do tego dysponował głosem o niezwyklej sile. Mógł być nawet słyszany na odległość jednej mili⁴².

Łzy, uczucia i doskonały głos, skondensowane w kazaniach Whitefielda, stworzyły nową i atrakcyjną formę nauczania. Jednak to nie jedyne elementy, które wpłynęły na atrakcyjność jego przepowiadania. Przede wszystkim oferował przesłanie, nie tyle oparte na strachu i ogniu piekielnym, ale współczuciu, cierpieniu i pocieszeniu⁴³. Nawoływał bowiem do „nowych narodzin” w Jezusie Chrystusie.

W opinii Whitefielda wielu członków Kościoła było „pozbawionych prawdziwej i żywej wiary w Chrystusa”, posiadali tylko „wiedzę, bez tego co się słyszy”⁴⁴. Sądził, że duża liczba chrześcijan „oszukuje się fałszywą nadzieją Zbawienia schlebiając sobie, że naprawdę narodzili się na nowo” tylko dlatego, że biorą udział w liturgii i wykonują dobre uczynki⁴⁵. Whitefield żył przekonaniem, że „prawdziwe” chrześcijaństwo jest sprawą serca oraz koncentruje się na pytaniu: „Co mam czynić, aby być zbawionym?”⁴⁶. Studiując *The Life of God in the Soul of Man* Henry’ego Scougala odkrył, że prawdziwa religia jest [niczym więcej jak tylko] zjednoczeniem duszy z Bogiem i Chrystusem obecnym w każdym człowieku⁴⁷. Osobiste doświadczenie „nowych narodzin” sprawiło, że stał się ich wielkim propagatorem⁴⁸. Dzięki temu w wielu niewierzących zaszczepił pragnienie chrześcijańskiego życia.

⁴¹ Cyt. za: Leonard W. Labaree, Ralph L. Ketchman, Helen C. Boatfield, Helene H. Fineman (ed.), *The Autobiography of Benjamin Franklin* (New Heaven: Yale University Press, 1964), 180. Zob. Edwards, *An Actor*, 54.

⁴² Zob. Taylor, *Exploring Evangelism*, 276.

⁴³ Por. Stout, *The Divine Dramatist*, 42.

⁴⁴ Cyt. za: Lambert, *The Great Awakening as Artifact*, 225.

⁴⁵ Por. George Whitefield, *Sermons on Various Subjects*, vol. II (Philadelphia: Printed and sold by B. Franklin, in Market-Street, 1740), 29.

⁴⁶ Cyt. za: Lambert, *The Great Awakening as Artifact*, 231.

⁴⁷ Pod wpływem Scougala napisał: „promień Bożego światła natychmiast rzucił się na moją duszę, i nadał kształt tej chwili, ale to nie dzięki nim wiem, że muszę stać się nowym stworzeniem”. Whitefield, *George Whitefield's Journal*, 47.

⁴⁸ Chociaż Whitefield nie stworzył koncepcji „nowych narodzin”, zbudował własne znaczenie procesu nawrócenia. Przede wszystkim głosił, że zbawienie przekracza tradycyjne granice Kościoła. Por. Lambert, *The Great Awakening as Artifact*, 226. Wyróżnił pięć wskazań „nowych narodzin”: Duch Modlitwy i Prośby, odrzucenie grzechu, podbój całego świata, wzajemna miłość, miłość nieprzyjaciół. Por. Whitefield, *Sermons on Various Subjects*, vol. II, 20–29.

4. STRUKTURA KAZAŃ

Dla zbadania struktury kazań należy odnieść się do przykładu. Stąd też podstawą dla tej analizy będzie tekst Whitefielda opublikowany w 1772 r. Nosi tytuł *Chodzić z Bogiem*⁴⁹. Składa się z ok. 40 000 znaków. Zatem kaznodzieja potrzebował ok. jednej godziny, aby go wygłosić. Jednak Whitefield ze względu na promowany przez siebie styl dramatyczny mógł potrzebować nawet do dwóch godzin, aby zaprezentować go w całości. Długość tego tekstu nie jest wyjątkowa. Prezentuje średnią typową dla tego mówcy.

Należy zaznaczyć, że opublikowane przez niego kazania mają stały schemat. We wstępie autor dostrzega problem:

Różne są wymówki i argumenty, które ludzie o zepsutych umysłach często wysuwają przeciwko posłuszeństwu sprawiedliwym i świętym przykazaniom Boga. Ale, być może, jednym z najczęstszych zarzutów, do którego się odnoszą, jest to, że przykazania naszego Pana są niewykonalne, ponieważ są sprzeczne z ciałem i krwią; a co za tym idzie, że On jest „człowiekiem twardym: chcącym żać tam, gdzie nie posiał, i zbierać tam, gdzie nie rozsypał”⁵⁰.

Jednocześnie pokazuje wzorec, który sprzeciwia się powszechnej opinii. W tym wypadku, odnosząc się do 11 rozdziału Listu do Hebrajczyków, za model stawia Henocha:

Ale nie jest moim zamiarem zatrzymywać was dłużej przez rozprawianie lub robienie obserwacji na temat zwięzłego, ale obszernego charakteru Henocha: sprawą, o której szczególnie myślę głosząc to przemówienie, jeżeli Pan na to pozwoli, na temat doniosły i bardzo ważny; myślę tu o chodzeniu z Bogiem – „I chodził Enoch z Bogiem”. Jeśli będzie można tak powiedzieć o tobie i o mnie po naszej

⁴⁹ Po raz pierwszy został opublikowany w zbiorze pt. „The Works of the Reverend George Whitefield, M.A. Late of Pembroke-College, Oxford, And Chaplain to the Rt. Hon. The Countess of Huntington”, Vol. 5: *Containing All His Sermons and Tracts Which Have Been Already Published; With a Select Collection of Letters, Written to His Most Intimate Friends, and Persons of Distinction, in England, Scotland, Ireland, and America, From the Year 1734, to 1770, including the whole Period of his Mistry* (London: Printed for Edward and Charles Dilly, in the Poultry; and Messrs. Kincaid and Creech, at Edinburgh, 1772). Tłumaczenie tekstu na język polski dostępne jest na stronie internetowej: George Whitefield, *Kazanie: Chodzić z Bogiem*, dostęp 27.08.2021, https://www.academia.edu/51032062/George_Whitefield_Kazanie_Chodzi%C4%87_z_Bogiem?source=wp_share.

⁵⁰ Whitefield, *Kazanie: Chodzić z Bogiem*, 1.

śmierci, nie będziemy mieli żadnego powodu, by narzekać, że żyliśmy na próżno⁵¹.

Po zarysowaniu trudności oraz przedstawieniu postaci, która jest godna naśladowania, kaznodzieja prezentuje plan wypowiedzi:

Zajmując się zamierzonym przeze mnie tematem, po pierwsze, postaram się pokazać, co oznaczają słowa, „chodził z Bogiem”.

Po drugie, przekażę pewne sposoby, przy należywym ich przestrzeganiu wierzący będą mogli kontynuować i trwać w swoim chodzeniu z Bogiem.

I po trzecie, zaproponuję pewne bodźce, aby nas zachęcić, jeśli nigdy wcześniej nie chodziliśmy z Bogiem, żebyśmy przyszli i chodzili z Bogiem od zaraz. Całość powinna zamknąć się w jednym lub w dwóch słowach wniosku⁵².

W dalszej części swojego kazania rozwija trzy punkty wskazane we wstępie:

Po pierwsze, mam pokazać, co oznaczają te słowa: „chodził z Bogiem”; czyli innymi słowy, co mamy rozumieć przez chodzenie z Bogiem⁵³.

Każdy z nich dzieli zaś na kilka podpunktów, którym poświęca więcej uwagi (od ok. 1500 do 4000 znaków):

I, po pierwsze, chodzenie z Bogiem oznacza, że przeważająca moc wrogości ludzkiego serca zostanie zabrana przez błogosławionego Ducha Bożego⁵⁴. [...] Ale po drugie, chodzenie z Bogiem oznacza nie tylko, że panująca moc wrogości ludzkiego serca zostanie odebrana, ale także faktyczne pojednanie osoby z Bogiem Ojcem poprzez w pełni wystarczającą sprawiedliwość i zadośćuczynienie Jego drogiego Syna⁵⁵. [...] Co więcej, po trzecie, chodzenie z Bogiem oznacza trwałą komunie i wspólnotę z Bogiem, czyli to, co w Piśmie określa się mianem, że „Duch Święty mieszka w nas”⁵⁶. [...] Po czwarte, chodzenie z Bogiem oznacza dla nas rozwój oraz postęp w życiu Bożym⁵⁷.

Każdy punkt kończy krótkim podsumowaniem:

⁵¹ Tamże, 1–2.

⁵² Tamże, 2.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, 3.

⁵⁶ Tamże, 3–4.

⁵⁷ Tamże, 4.

Z tego, co zostało już powiedziane, możemy teraz poznać, co oznaczają słowa: „chodziliśmy z Bogiem”, a mianowicie: zgromadzona przez nas przeważająca wrogość naszych serc zostanie zabrana mocą Ducha Bożego; nasz byt zostanie rzeczywiście pojednany i zjednoczony z Nim przez wiarę w Jezusa Chrystusa; nasze posiadanie i nasze dążenia staną się trwałą komunią i wspólnotą z Nim; oraz nasze czyny będą codziennym postępem w tej wspólnotcie, żeby coraz bardziej upodabniać się do Bożego obrazu⁵⁸.

Po zaprezentowaniu treści kazania zbudowanego na podstawie trzech punktów przedstawionych we wstępie, autor formułuje zakończenie, które jest zaproszeniem dla słuchaczy, aby kierowali się jasno omówionymi przez niego ewangelicznymi ideałami:

Ten fragment skłania mnie, żeby przemówić do was, świętych, jak również do was, którzy jesteście otwartymi i nienawróconymi grzesznikami. Nie muszę wam mówić, że chodzenie z Bogiem nie jest zaszczytne, ale także przyjemne i pożyteczne; albowiem poznajecie to z szczęśliwego doświadczenia i znajdujecie to z każdym dniem coraz bardziej⁵⁹.

Zwykle klamrą kompozycyjną spina wstęp i zakończenie. W wypadku kazania „Chodzenie z Bogiem” elementem wiążącym jest postać Henocha:

Zauważyłem na początku tego dyskursu, że Henoch najprawdopodobniej był osobą publiczną i płomiennym kaznodzieją. Chociaż jest martwy, czy nie mówi jeszcze do nas, żeby ożywić naszą gorliwość i czyni nas bardziej aktywnymi w służbie naszego chwalebego i zawsze błogosławionego Mistrza? Oto jak głosił Henoch! Oto jak Henoch chodził z Bogiem, chociaż żył pośród złego i cudzołożnego pokolenia! Pójdźmy więc za nim, tak jak on szedł za Jezusem Chrystusem, a niedługo tam, gdzie on jest, tam i my będziemy. [...] A my wszyscy (jeśli jesteśmy gorliwi dla Pana Zastępów) niedługo będziemy świecić jak gwiazdy na firmamencie, w królestwie naszego Ojca Niebieskiego, na wieki wieków. Jemu, błogosławionemu Jezusowi i wiecznemu Duchowi niech będzie wszelka cześć i chwała, teraz i na całą wieczność. Amen. Amen⁶⁰.

Przedstawiona tu struktura kazania jest typowa dla Whitefielda. Charakteryzuje ją czytelny plan oraz konsekwencja w realizowaniu wstępnych założeń. Dzięki temu słuchacz ma poczucie, że jest bezpiecznie prowadzony

⁵⁸ Tamże, 4–5.

⁵⁹ Tamże, 11.

⁶⁰ Tamże, 11–12.

przez mówcę, nierzadko przez trudne treści biblijne oraz zawiłe kwestie teologiczne lub duchowe. Zapewne przebudzeniowy kaznodzieja swój sukces zawdzięcza teatralności wystąpień. Jednak wydaje się, że prezentowana przez niego struktura tekstu odegrała również istotne znaczenie w rozwoju jego popularności.

*

Charles Spurgeon (1834-1892) ułożył listę jedenastu kwalifikacji dla kaznodziejów wędrownych: dobry głos; naturalność w zachowaniu; opanowanie; dobra znajomość Pisma Świętego i powszechnych tematów; zdolność przystosowania się do każdego zgromadzenia; dobrze zilustrowana siła; gorliwość; rozważa i rozsądek; wielkie, kochające serce; szczerza wiara we wszystko, co mówi; całkowite poleganie na Duchu Świętym, aby odnieść sukces; bliska relacja z Bogiem przez modlitwę; świadectwo świętego życia⁶¹. George Whitefield realizował je wszystkie. Dlatego z powodzeniem przepowiadał Ewangelię do ostatnich dni swojego życia⁶². Przede wszystkim jednak zapisał się na kartach historii chrześcijaństwa jako odnowiciel kaznodziejstwa wędrownego.

Wydaje się, że kaznodziejstwo wędrowne, zwłaszcza to prezentowane przez Whitefielda, może stać się inspiracją na rzecz ewangelizacji osób mierzących się z współczesnymi formami duchowego ubóstwa. Przede wszystkim jego formuła jest atrakcyjna dla tych ludzi, którzy odeszli z wspólnoty Kościoła, być może w kontekście ostatnich zdarzeń związanych z pandemią COVID-19. Jakkolwiek nowym „terenem” dla tego sposobu głoszenia słowa Bożego jest Internet, a zwłaszcza media społecznościowe, z akcentem położonym na platformy YouTube, Facebook czy Instagram. W tych miejscach licznie gromadzą się ludzie. Szukają określonych treści, ale zatrzymują się również przy przypadkowo wyświetlanych materiałach. Można zatem w tym „terenie” nawiązywać do metody opracowanej przez Whitefielda. Zawiera się ona w trzech elementach: dramaturgia w głoszeniu (charyzmatyczny mówca), idea osobistego doświadczenia Jezusa Chrystusa („nowe narodziny”) oraz czytelna struktura przepowiadanego tekstu. Wszystkie są wsparciem w tworzeniu dobrego wizerunku współczesnego kaznodziei wędrownego – internetowego.

⁶¹ Cyt. za: Geoffrey Kirkland, *The (Lost) Art of Street Preaching — Must It Be Resurrected?*, dostęp 20.08.2021, <http://thecripplegate.com/the-lost-art-of-street-preaching-must-it-be-resurrected/>.

⁶² Zmarł 30 września 1770 r.

Warto jeszcze raz wskazać na podłoże przepowiadania anglikańskiego mówcy. Nie uciekał się do budzenia lęku w odbiorcach swoich wystąpień, co staje się coraz bardziej popularne w przestrzeni polskiego kaznodziejstwa (straszenie szatanem i piekłem). W zamian koncentrował się na współczuciu, cierpieniu i pocieszeniu pod adresem życiowych zmagania swoich słuchaczy. Odnosił się do ortodoksyjnej teologii, która zapewniała poczucie bezpieczeństwa życia jedności z doktryną wiary. Dalej istotne jest znaczenie platformy kaznodziejskiej tzw. „religijnej strefy publicznej”. W jej obrębie tzw. „fani” mogli śledzić jego głoszenie. Należały do niej gazety, książki oraz publikacje zawierające debaty między zwolennikami i przeciwnikami Whitefielda. Można tu mówić o praformie internetowego „fanpagu”. W końcu do podłoża, w oparciu o które powstawało jego przepowiadanie, należy zaliczyć konsekwencję w realizowaniu wstępnych założeń tekstu. Słuchacz miał poczucie, że mówca prowadzi go przez trudne treści biblijne oraz zawiłe kwestie teologiczne lub duchowe w logiczny sposób.

Powyższe elementy wzmacniają myśl, że Whitefield może uchodzić za wzór dla wszystkich chrześcijan, którzy głoszą słowo Boże na wolnym powietrzu (w Internecie). Również dla katolików, którzy pragną, aby Jezus Chrystus na nowo stał się częścią publicznego życia oraz fundamentem istnienia dla każdego człowieka. Jego metody oraz podłoże kaznodziejskie mogą okazać się skuteczne, szczególnie w pracy mówców wykazujących teatralne zdolności. Warto zatem zaryzykować i inspirować się wędrownym kaznodziejstwem Whitefielda.

BIBLIOGRAFIA

- Belden, Albert D. „George Whitefield: His Influence on His Time”. *Evangelical Christian* 3(1961): 2–8.
- Mahaffey, Jerome D. „George Whitefield’s Homiletic Art: Neo-sophism in the Great Awakening”. *Homiletic* 31(2006), 1: 12.
- Bumstead, Jack M. *The Great Awakening: The Beginnings of Pietism in America*. London: Blaisdell Publishing Company, 1970.
- Chekhov, Michael. *To the Actor: On the technique of Acting*. New York: Harper, 1953.
- Edwards, Kurt A. *An Actor/ Preacher Prepares*. Illinois: Common Ground, 2011.
- Euzebiusz z Cezarei. *Historia kościelna*. Kraków: WAM, 2013.
- Green, Michael. *Evangelism in the Early Church*. Eastbourne: Kingsway Publications, 2005.
- Kenny, William H. „George Whitefield, Dissenter Priest of the Great Awakening, 1739–1741”. *The William and Mary Quarterly* 26(1969), 1: 75–93.

- Kidd, Thomas S. *The Great Awakening. The Roots of Evangelical Christianity in Colonial America*. New Heaven–London: Yale University Press, 2007.
- Kirkland, Geoffrey. *The (Lost) Art of Street Preaching — Must It Be Resurrected?* Dostęp 20.08. 2021; <http://thecripplegate.com/the-lost-art-of-street-preaching-must-it-be-resurrected/>.
- Krauze, Łukasz. *Założenia teologiczne neoewangelikalizmu w przepowiadaniu Billego Grahama. Studium homiletyczne*. Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, 2020.
- Labaree Leonard W., Ralph L. Ketchman, Helen C. Boatfield, Helene H. Fineman (ed.). *The Autobiography of Benjamin Franklin*. New Heaven: Yale University Press, 1964.
- Lambert, Frank. „The Great Awakening as Artifact: George Whitefield and Construction of Inter-colonial Revival, 1739–1745”. *Church History* 60(1991), 2: 223–247.
- Lambert, Frank. *Pedlar in Divinity: George Whitefield and the Transatlantic Revivals, 1737–1770*. Princeton: Princeton University Press, 1994.
- Lamm, Norman. „Notes of An Unrepentant Darshan”. W *Sermon anthology of the Rabbinical Council of America*, vol. 44, ed. Baruch A. Poupko, 1–12. New York: Rabbinical Council Press, 1986.
- Levinthal, Israel. *Problems of Jewish Ministry*. New York: New York Board of Jewish Ministers, 1927.
- Marmur, Michael. „Contemporary Jewish Homiletics: Some Key Components”. *International Journal of Homiletics* 1(2016), 1: 52–70.
- Noll, Mark A., David W. Bebbington, George A. Rawlyk (ed.). *Evangelicalism*. New York: Oxford University Press, 1994.
- Peterson, John. *Missionary Methods of Judaism in the Early Roman Empire*. Chicago: University of Chicago, 1942.
- Philip, Robert. *The Life and Times of the Reverend George Whitefield, M.A.* London: Joseph Rickerby, 1842.
- Sosland, Henry A. „A Rabbi-Physician’s Prescription for Effective Sermons: The Earliest Hebrew Preaching Manual”. *Judaism. A Journal of Jewish Life & Thought* 28(1979), 1: 109–113.
- Stout, Harry S. *The Divine Dramatist. George Whitefield and the Rise of Modern Evangelicalism*. Grand Rapids: William B. Eerdmans Publishing Company, 1991.
- Taylor, Mendell. *Exploring Evangelism. History, Methods, Theology*. Kansas City: Nazarene Publishing House, 1964.
- Whitefield, George. *George Whitefield’s Journal*. London: The Banner of Truth Trust, 1960.
- Whitefield, George. *Sermons on Various Subjects*, vol. II. Philadelphia: Printed and sold by B. Franklin, in Market-Street, 1740.
- Whitefield, George. *The Nature and Necessity of Our New Birth in Christ Jesus, in Order to Salvation. A sermon Preached in the Church of St. Mary Radcliffe, in Bristol*. London: C. Rivington in St. Paul’s Churchyard, 1737.

KAZNODZIEJSTWO WĘDROWNE GEORGE'A WHITEFIELDA

Streszczenie

Kaznodziejstwo wędrowne może wydawać się przestarzałą formą przepowiadania Ewangelii. Dla wielu kojarzy się przede wszystkim z mówcami żyjącymi w XIX w. Nic bardziej mylnego. Kaznodziejstwo wędrowne jest ciągle aktualną propozycją. Trzeba jedynie odnaleźć nowy „teren”. Przestrzeń, w której mówca spotka się z współczesnym mu słuchaczem. Ten zaś zatrzyma się, choćby na chwilę, aby przyjąć orędzie o Jezusie Chrystusie, który zbawia. Artykuł prezentuje interesującą, ciągle aktualną, metodę głoszenia, którą opracował osiemnastowieczny kaznodzieja George Whitefield. Sięgając do jego tekstów można wydobyć główne cechy jego kaznodziej-skiego warsztatu. Koncentruje się on na konkretnej strukturze formalnej kazania oraz odpow-iedniej treści, a także na dramatycznym stylu głoszenia. Proponowana przez niego droga jest aktualną odpowiedzią dla dzisiejszych głosicieli słowa Bożego.

Słowa kluczowe: ewangelizacja; George Whitefield; kaznodziejstwo wędrowne; nowe media; nowe narodziny.